

Finansowa analiza prawa a znaczenie prawa rzymskiego



**Franciszek Longchamps
de Bérier**

Ksiądz katolicki, profesor nauk prawnych, kierownik Katedry Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykłada na Uniwersytecie Warszawskim o europejskiej tradycji prawnej oraz o wolności wypowiedzi i religii w prawie amerykańskim.

Law and Finance: Understanding Roman Law?

The Law and Finance analytical approach, also known as the Legal Origins Theory, blames Roman law for creating worse conditions for economic growth than common law systems. Civil law is described, contrary to common law, as a legal system in which the country's corporate law or commercial code originates in Roman law. To understand the differences amongst the emanations, i.e. the plurality of legal solutions and regulations within the civil law tradition, one has to be aware of their origins. It is necessary to perceive and understand the spirit of Roman law, which is a 'Roman law in action' – the Roman legal experience. Critics of the Legal Origins Theory stress the need for more experts in Roman law across society. There is a continuous need for in-depth knowledge of Roman law. As a subject, basic Roman law should be accessible to all and not only to lawyers, including economists, sociologists, historians, social philosophers, specialists in cultural studies, etc... It is not sufficient to have a limited group of experts, but rather to have independent centers for Roman legal studies. Roman law is not only a part of legal history, but is present in our legal systems due to their legal tradition. Further, its presence is also due to the reasonableness and economic utility of Roman law.

1. Teoria finansowej analizy prawa

Zupełnie niedawno prawo rzymskie znalazło się ponownie w wirze dyskusji prowadzonych w prawie porównawczym i – co jeszcze ciekawsze – odegrało centralną rolę w debacie o perspektywach wzrostu gospodarczego. Przykuło szczególną uwagę literatury z zakresu współczesnej ekonomii i finansów – zwłaszcza w latach 1997–2008, kiedy wyini-

ki swych studiów ekonomicznych przedstawiali uczeni z Harvardu: Rafael La Porta, Florencio Lopez-de-Silanes i Andrei Shleifer, oraz Robert W. Vishny z Uniwersytetu Chicagowskiego¹. Ich bada-

¹ R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, R.W. Vishny, *The Legal Determinants of External Finance*, „Journal of Finance” 1997, vol. 52, nr 3, s. 1131–1150; R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, R.W. Vishny, *Law and*

nia koncentrowały się na zagadnieniach związanych z ochroną inwestorów oraz ładem korporacyjnym w rozmaitych częściach świata. Starali się dokonać przeglądu w wielu krajach różnych w prawie oraz praktyce odnoszących się do wskazanych dwóch podstawowych zagadnień oraz tego, jak różnice te wpływają na odmienność gospodarek, rynku kapitałowego i sposobów finansowania przedsiębiorstw. Dziedzina studiów, o których mowa, jest nazywana po angielsku *law and finance*, a więc prawo i finanse, co przez analogię do podobnej merytorycznie *law and economics* należałoby określać po polsku jako finansową analizę prawa. Wspomniani uczeni woleli swe ustalenia szumnie nazywać *legal origins theory*, czyli teorią początków prawnych czy prawnego pochodzenia. Jak zauważyła Ulrike Malmendier, „literatura z zakresu finansowej analizy prawa wskazuje na przyczynowy związek z krajowym porządkiem prawnym. Inna część tej literatury podkreśla rolę warunków politycznych i utrzymuje, że efektywność instytucji jest zauważalnie różnorodna w zależności od towarzyszenia im wsparcia politycznego”² (przekłady cytatów FLB). Nie tylko koncentruje się ona (literatura) – na przyszłym postępie czy rozwoju, lecz podkreśla kontynuację przeszłości, podejmuje studia nad tradycjami prawnymi i ma skłonność do ich oceny pod względem użyteczności dla finansowego i handlowego rozwoju współczesnego świata, który podlega globalizacji.

Teoria prawnego pochodzenia wini prawo rzymskie za stworzenie najgorszych warunków dla wzrostu gospodarczego, zwłaszcza w porównaniu z porządkami rodziny *common law*. Zdaniem amerykańskich uczonych prawo rzymskie utrudnia finansowy rozwój krajów, których system prawny należy do tradycji prawa stanowionego, czy jak mówią Anglosasi – prawa cywilnego i kontynentalnego (*civil law tradition*). Naukowcy z Harvardu i Uniwersytetu Chicagowskiego uznali za prawo cywilne – przeciwnie do *common law* – te porządki prawne, w których prawo spółek

czy kodeksy handlowe wyrastają z prawa rzymskiego. „Ekonomiści, którzy dociekają determinant rozwoju finansowego i wzrostu ekonomicznego w różnych państwach, długo debatowali nad wagą środowiska instytucjonalnego, w tym porządku prawnego danego kraju. Jednak dopiero ostatnio zaczęli brać pod uwagę rozróżnienie na systemy prawa cywilnego jako ‘pochodzące z prawa rzymskiego’ (*Roman legal origin*) i porządki *common law*. Prawne pochodzenie jest używane jako instrument ekonometryczny, to jest jako empiryczna technika przyczynowej identyfikacji, na ile różne porządki prawne są otwarte na wzrost ekonomiczny i rozwój finansowy. Głównym wynikiem jest to, że kraje o porządku prawnym wywodzącym się z prawa rzymskiego uznaje się za mające nagorzej rozwinięte rynki finansowe”³. Trzeba wszelako zauważyć, iż finansowa analiza prawa zdaje się być ostrożna w formułowaniu bezpośrednich oskarżeń pod adresem prawa rzymskiego. Dlatego używa wyrażen „tradycja prawa rzymskiego” (*Roman law tradition*) lub „prawo cywilne” (*civil law*), w szczególności z dodaniem, że „wywodzące się z prawa rzymskiego” (*originating in Roman law*)⁴, aby wprost nie odnosić się do samego prawa rzymskiego. „Charakteryzowanie krajów wywodzących swój porządek z prawa rzymskiego jako sztywne (*rigid*) i niesprzyjające wzrostowi gospodarczemu”⁵ wydaje się typowe dla literatury akceptującej teorię początków prawnych. Wynika to z faktu, że elastyczność ‘prawa w działaniu’ (*law as practiced*) postrzegana jest jako stymulacja wzrostu gospodarczego. Finansowa analiza prawa uznaje „wywodzenie się z prawa rzymskiego za ekonometryczny instrument pomiaru przyczynowego wpływu prawa na rozwój”⁶. W związku z tym warto zauważyć, że „teoria finansowej analizy prawa utrzymuje, iż przedstawia dwa empiryczne ustalenia na swoje poparcie: że oto, po pierwsze, pochodzenie prawne pozwala przewidzieć poziom ochrony inwestora oraz że, po drugie,

Finance, „Journal of Political Economy” 1998, vol. 106, nr 6, s. 1113–1155; R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences of Legal Origins*, „Journal of Economic Literature” 2008, vol. 46, nr 2, s. 285–332.

2 U. Malmendier, *Law and Finance ‘at the Origin’*, „Journal of Economic Literature” 2009, vol. 47, nr 4, s. 1076.

3 U. Malmendier, *Roman Law and Law-and-Finance Debate* (w:) H. Altmeppen, I. Reichard, M. Schermaier i in. (ed.), *Festschrift für Rolf Knüttel zum 70. Geburtstag*, Heidelberg 2009, s. 719.

4 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 286.

5 U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 719.

6 Tamże, s. 720.

pochodzenie prawne pomaga wyjaśnić poziom lub jakość rozwoju finansowego”⁷.

Finansowa analiza prawa koncentruje swoją strategię polityki reform na tym, że „niektóre kraje zapewniają znacznie większą ochronę prawną intere-

Najślabszym punktem tej teorii jest twierdzenie, że system francuski, uznany za porządek prawa cywilnego, jest tym, który w największym stopniu wywodzi się z prawa rzymskiego. Jest to ujęcie błędne – tak z punktu widzenia historii prawa, jak i studiów porów-



Finansowa analiza prawa bada różnice w ochronie inwestorów i ładzie korporacyjnym w rozmaitych częściach świata.

sów inwestorów zewnętrznych niż inne”⁸. Podkreśla się, że „przepisy prawne chroniące inwestorów charakteryzują się systematyczną odmiennością pomiędzy różnymi tradycjami czy początkami prawnymi, przy czym porządek prawny krajów, w których obowiązuje system *common law* (wywodzący się z prawa angielskiego), zapewnia większą ochronę inwestorom zewnętrznym, niż ma to miejsce w krajach, gdzie przyjęto porządek prawa cywilnego (wywodzący się z prawa rzymskiego), w szczególności w krajach francuskiego prawa cywilnego”⁹. Wynika to z faktu, że na potrzeby swej analizy Rafael La Porta, a za nim inni przyjęli rozróżnienie na cztery tradycje prawne: brytyjskie prawo precedensowe (*common law*), francuskie prawo cywilne, niemieckie prawo cywilne oraz skandynawskie prawo cywilne. Podjęli oni próbę empirycznego wykazania, że system *common law* pozwala uzyskać lepsze wyniki ekonomiczne niż prawo cywilne. Ich zdaniem porządki prawne oparte na *common law* są najlepsze, np. pod względem ułatwień w zakresie finansowania dłużnego, natomiast francuskie prawo cywilne wypada pod tym względem najgorzej. Właściwie system francuski zawsze wydaje się im najmniej korzystny dla wzrostu gospodarczego i rozwoju finansowego.

nawczych. Badacze byli świadomi faktu, że „tradycja prawa cywilnego jest najstarsza, najbardziej wpływo- wa i najbardziej rozpowszechniona na świecie, szczególnie po tym, jak wróciło do niej tak wiele krajów po okresie transformacji. Wywodzi się ona z prawa rzymskiego, traktuje ustawy i kompleksowe kodeksy jako podstawowy sposób porządkowania materiału prawnego i korzysta w głównej mierze z teoretyków prawa, którzy określają i formułują obowiązujące zasady”¹⁰. Rozwiązywanie sporów odbywa się raczej w modelu inkwizycyjnym niż kontradyktoryjnym. Prawo rzymskie zostało bowiem ponownie odkryte w okresie średniowiecza we Włoszech i przyjęte przez Kościół katolicki na własne potrzeby, skąd dało podstawy prawu świeckiemu wielu krajów Europy”¹¹. Autorzy teorii początków prawnych wyjaśniają: „przyjmujemy szeroką koncepcję początków prawnych jako pewnego stylu społecznej kontroli nad życiem gospodarczym (a być może także nad jego innymi aspektami). W ujęciu ścisłym (uzupełnionym następnie szeregiem zastrzeżeń) twierdzimy, że *common law* oznacza strategię kontroli społecznej, która dąży do wspierania rzeczywistości rynku prywatnego, podczas gdy prawo cywilne skłania się ku zastąpieniu jej rzeczywistością kształtowaną przez państwo. Jak to ujął jeden z teoretyków prawa, porządek prawa cywilnego polega na

7 M. Graff, *Myths and Truths: The 'Law and Finance Theory' Revisited*, „Jahrbuch für Wirtschaftswissenschaften/Review of Economics” 2006, vol. 57, nr 1, s. 63.

8 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 285.

9 Tamże, s. 285–286.

10 J.H. Merryman, *The Civil Law Tradition: An Introduction to the Legal Systems of Western Europe and Latin America*, Stanford 1969, s. 6–11.

11 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 289.

wdrażaniu przepisów, natomiast porządek *common law* dąży do rozwiązywania sporów¹². Autorzy teorii początków prawnych wyraźnie stwierdzają w swojej analizie, że według ich koncepcji „początki prawne mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia różnych

żadnej rzeczywistości historycznej, jest natomiast hipostazą idealistycznych i niejednorodnych aspiracji, a więc koncepcją całkowicie subiektywną. Rozumiane w sposób abstrakcyjny prawo rzymskie jest wynikiem aspiracji i stanowi ich eponim¹⁵. Prawo rzymskie rozu-

„Początki prawne mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia różnych postaci kapitalizmu”.

postaci kapitalizmu¹³. Krytyka ich finansowej analizy prawa pozwoliła badaczom ustalić, że „teoria początków prawnych obejmuje trzy zasadnicze elementy. Po pierwsze, niezależnie od tego, czy odniesienie do średniowiecza bądź czasów rewolucji (francuskiej) jest uzasadnione – w XVIII i XIX wieku Anglia i Europa kontynentalna, w szczególności Francja, rozwinęły już różne style sprawowania przez społeczeństwo kontroli nad działalnością gospodarczą, a także różne towarzyszące im instytucje. Po drugie – owe style sprawowania kontroli społecznej i wspierające je instytucje prawne nie powstały z niczego, lecz zostały zaimplementowane przez kraje, z których się wywodzą, w innych częściach świata. Po trzecie – mimo wielu zachodzących zmian prawnych i regulacyjnych style te okazały się stanowić utrwaloną strategię rozwiązywania problemów społecznych¹⁴.

Miło jest przekonać się, że prawo rzymskie znalazło się w centrum zainteresowania ekonomistów. Pojawia się jednak zasadnicze pytanie, czym właściwie dla nich jest prawo rzymskie. Sposób rozumienia tradycji prawa cywilnego ma bowiem istotny wpływ na ocenę kwestionowanej przez nich obecności prawa rzymskiego we współczesnych debatach prawniczych. Warto pamiętać, że w latach pięćdziesiątych XX wieku wybitny profesor z Rzymu, Riccardo Orestano, zdefiniował sześć znaczeń przypisywanych terminowi „prawo rzymskie”, na ostatnie z nich ukuł neologizm *romanesimo*. Zgodnie z tym pojęciem prawo rzymskie „nie odpowiada

miane jako *romanesimo* pojawia się w apologiach prawa rzymskiego lub argumentacji opartej na jego ocenie. Ocena ta jednak nie jest uzasadniona badaniami. Aspiracje te mają charakter polityczny lub sentymentalny; zmieniają się w różnych epokach, w zależności od ewoluujących prądów i przekonań upowszechniających się w danym okresie. To właśnie rozumienie „prawa rzymskiego” przyjęła polska szlachta w XVI, XVII i XVIII wieku, utożsamiając prawo rzymskie z despotycznym imperatorem i uznając je za prawny system dyktatury oraz absolutyzmu, w przekonaniu, że demokracja szlachecka byłaby zagrożona, gdyby miała opierać się na tradycji prawa rzymskiego. Tradycja prawa rzymskiego pojawiła się w Polsce dopiero wraz z rozbiorami, gdy w 1795 roku Polska przestała istnieć jako niezależne państwo, po czym wprowadzone zostały na polskich ziemiach – odpowiednio – kodeksy francuski, austriacki i niemiecki. Ale też prawo rzymskie pojawiło się jako *romanesimo* w punkcie 19 programu hitlerowskiej NSDAP, który brzmiał: „Żądamy, aby prawo rzymskie, które służy materialistycznemu porządkowi świata, zastąpić powszechnym prawem niemieckim¹⁶.

Rzecznicy teorii początków prawnych zdają sobie sprawę z tego, że nie oni jedni opierają swe analizy na

12 Tamże, s. 286.

13 Tamże, s. 287.

14 Tamże, s. 306–307.

15 R. Orestano, *Diritto romano* (w:) *Novissimo Digesto Italiano*, t. 5, Torino 1953, s. 1025; tenże, *Introduzione allo studio storico del diritto romano*, wyd. 2, Torino 1961, s. 511–512.

16 Por. np. L. Preuss, *Germanic Law versus Roman Law in National Socialist Legal Theory*, „Journal of Comparative Legislation and International Law”, Third Series, 1934, vol. 16, nr 4, s. 269–280; M. Stolleis, *The Law under the Swastika. Studies on Legal History in Nazi Germany*, Chicago–London 1998, s. 21 i n.

różnicach między systemem *common law* a prawem stanowionym. Przyszają oni, że Friedrich August von Hayek „dopatrjuje się pochodzenia różnic pomiędzy systemem *common law* a prawem cywilnym w różnych koncepcjach wolności. Rozróżnia on dwa sposoby ro-

może determinować kształt zasad prawnych regulujących ochronę wierzyciela w znacznie większym stopniu niż tradycja prawna²⁰. Bardziej ogólna argumentacja wykorzystuje psychologiczne środki podejścia kulturowego do prognozowania zasad prawnych²¹.



W opinii krytyków teorii – początki prawne wskazano w zastępstwie kultury, polityki i historii.

zumienia wolności, które można wywieść bezpośrednio z powszechnego przyjęcia zasadniczo empirystycznego światopoglądu w Anglii, a racjonalistycznego we Francji¹⁷ – i cytują dalej jego własne słowa: „W pierwszym treścią wolności jest spontaniczność i brak przymusu, w drugim realizuje się ona jedynie w dążeniu i osiągnięciu bezwzględniego celu społecznego; jeden oznacza organiczny, niespieszny, świadomy wzrost, drugi doktrynerskie dążenie do celu; jeden odnosi się do metody prób i błędów, drugi do narzuconego, jedynie słusznego wzorca¹⁷. Przy czym, jak zauważyli, „[d]la Hayeka różnice w systemach prawnych odzwierciedlają te głębokie różnice w filozofiach wolności¹⁸. Ich zdaniem wyjaśniają one odmienności we wroście gospodarczym i mają fundamentalne znaczenie dla proponowanych reform prawnych oraz usuwania przeszkód na drodze postępu.

2. Krytyka teorii

Autorzy teorii początków prawnych zdają się być dumni z krytyki, jaka spotkała ich z różnych stron. W roku 2008 postanowili odpowiedzieć na trzy jej nurty, które krążą wokół koncepcji, że *legal origins* zastępują coś innego. Wzięli więc pod uwagę kulturę, politykę i historię – każda z nich była wskazywana przez krytyków jako alternatywa dla początków prawnych¹⁹.

Podejście oparte na odniesieniu do kultury wskazuje, że z uwagi na niechęć niektórych tradycji religijnych wobec udzielania pożyczek na procent, religia

Zasadnicze pytanie dotyczy też tego, czy początki prawne stoją jedynie w zastępstwie zmiennych kulturowych. Twórcy finansowej analizy prawa wydają się być ponad te wątpliwości. Są przekonani, że pytanie o zmienne kulturowe właściwie nie umniejsza użyteczności teorii początków prawnych dla wyjaśnienia rzeczywistości, choć przyznają, że brane przez nich pod uwagę koncepcje kultury skupiają się na religii i powszechnych przekonaniach społecznych²².

Trudniejszym wyzwaniem dla teorii początków prawnych, jeśli chodzi o wyjaśnianie rzeczywistości, okazały się polityczne teorie finansów przedsiębiorstw²³. Autorzy teorii przyznali, że po przeprowadzeniu dogłębnych ich zdaniem badań postanowili przedstawić swoją koncepcję nieco szerzej. „Zgodnie z teoriami politycznymi, gdzieś w połowie XX wieku w krajach Europy kontynentalnej doszło do sprzymie-

20 R.M. Stulz, R. Williamson, *Culture, Openness and Finance*, „Journal of Financial Economics” 2003, vol. 70, nr 3, s. 313–349.

21 A.N. Licht, C. Goldschmidt, S.H. Schwartz, *Culture, Law, and Corporate Governance*, „International Review of Law and Economics” 2005, vol. 25, nr 2, s. 229–255.

22 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 311.

23 Por. np. R.G. Rajan, L. Zingales, *The Great Reversals: the Politics of Financial Development in the Twentieth Century*, „Journal of Financial Economics” 2003, vol. 69, nr 1, s. 5–50; M. Pagano, P.F. Volpin, *The Political Economy of Corporate Governance*, „American Economic Review” 2005 vol. 95, nr 4, s. 1005–1030; M.J. Roe, *Legal Origins, Politics, and Modern Stock Markets*, „Harvard Law Review” 2006, vol. 120, nr 2, s. 460–527; S. Haber, E.C. Perotti, *The Political Economy of Finance*, 2008, <http://fic.wharton.upenn.edu/fic/sicily/19%20haberperotti.pdf> (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

17 F.A. Hayek, *The Constitution of Liberty*, Chicago 1960, s. 56.

18 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 303.

19 Tamże, s. 287.

zenia się rodzin kontrolujących firmy i (zazwyczaj zorganizowaną) siłę roboczą. W wielu przypadkach ich sojusz stanowił reakcję na kryzys spowodowany hiperinflacją, depresją lub przegraną wojną. Te alianse polityczne dążyły do wygranania wyborów w celu zabezpieczenia renty ekonomicznej swoim sprzymierzeńcom, a jednocześnie niedopuszczenia do aliansu nikogo z zewnątrz – pracowników niezrzeszonych, udziałowców mniejszościowych, przedsiębiorstw konkurencyjnych czy potencjalnych nowych graczy. Gdy sojusze te wygrywały wybory, wprowadzały korzystne dla siebie uregulowania prawne. Dzięki ograniczonej ochronie interesów zewnętrznych udziałowców mogły zatrzymywać dla siebie korzyści ze sprawowania kontroli. Ubezpieczenie społeczne i przepisy chroniące siłę roboczą pozwalały utrzymywać zatrudnienie i zarobki tym, którzy stanowili część układu. Tak same rodziny, jak i pracownicy zapewniali sobie prawa chroniące ich przed konkurencją rynkową, na przykład przez regulację wejścia nowych uczestników rynku. Przepisy prawne będące przedmiotem analizy są więc wynikiem tego demokratycznego procesu, nie zaś *trwałych* uwarunkowań, takich jak początki prawne²⁴.

Kolejną krytykę teorii początków prawnych sformułowała specjalizująca się w prawie rzymskim Ulrike Malmendier, profesor ekonomii na Uniwersytecie Kalifornijskim. W Europie opublikowała słynną książkę o *societas publicanorum*²⁵, która to *societas* stała się punktem wyjścia dla jej spostrzeżeń o nierzadko nadrzędnym wpływie polityki na kierunki rozwoju gospodarczego. Dobrą ilustracją wydaje się właśnie spółka dzierżawców dochodów państwowych. Jako przedsiębiorstwo handlowe ta *societas publicanorum* różniła się od rzymskiej spółki (*societas*) tym, że istniała w niej możliwość ograniczenia odpowiedzialności wspólników (*socii*). Nie bez powodu publikanie nazywani byli dzierżawcami rządowymi, będąc przeciw prywatnymi kontrahentami. Wynikało to z czterech cech odróżniających *societas publicanorum* od zwykłej *societas*, a mianowicie: kwestii reprezentacji, dalej – ciągłości

i stabilności samej spółki, finansowania zewnętrznego oraz praw i obowiązków spółki jako osobnego podmiotu prawa. Pojedyncza osoba mogła zaciągać zobowiązania wiążące dla spółki, a także wykonywać jej uprawnienia; przedstawiciel spółki mógł występować wobec cenzora, czyli władzy publicznej, a także stać do przetargu publicznego. Spółka nie przestawała istnieć wraz z odejściem czy śmiercią wspólnika; spory prawne między wspólnikami nie musiały skutkować przerwaniem ciągłości jej istnienia, jak to miało miejsce w typowej rzymskiej spółce cywilnej. Inwestorzy mogli wносить kapitał i kupować udziały, nie stając się tym samym wspólnikami i nie ponosząc odpowiedzialności za zobowiązania spółki; udziały były zbywalne, a ich cena mogła się zmieniać. Spółka dzierżawców dochodów państwowych mogła wносить pozwy, a także posiadać i dziedziczyć majątek. Zatem charakteryzowały *societas publicanorum* ważne cechy typowe i dla współczesnej spółki kapitałowej. Nic dziwnego, że traktowana była jako odrębny podmiot prawny²⁶.

Cała analiza bardzo konkretnego przykładu spółki szczególnego rodzaju zmierzała ku pytaniu: dlaczego publikanie zniknęli? Odpowiadając na nie, U. Malmendier jako determinanty rozwoju finansowego i gospodarczego uwypukliła raczej przyczyny polityczne niż prawne. „W mojej analizie *societas publicanorum* elastyczność rzymskiego systemu prawnego wyłania się jako jeden z ważnych czynników rozwoju złożonych kontraktów finansowych. Drugim czynnikiem o istotnym znaczeniu były interesy elit politycznych w czasach republiki i cesarstwa rzymskiego. Wiele publikacji ze współczesnej literatury obraca się właśnie wokół tych dwóch czynników: prawa i polityki²⁷. Zdaniem autorki „ewolucja prawa rzymskiego w czasach republiki rzymskiej, a potem cesarstwa, pokazuje (...), że ograniczenia prawne jako takie mają niewielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego, pod warunkiem że prawo stosowane jest w praktyce w sposób elastyczny²⁸”. Ulrike Malmendier przytoczyła dwa inne ważne przykłady, które ilustrują fakt, że elastyczność była typową cechą prawa rzymskiego. Otóż prawo rzymskie w istocie nie znało ani ograniczenia odpowiedzialności, ani

24 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 311.

25 U. Malmendier, *'Societas publicanorum'. Staatliche Wirtschaftstätigkeiten in den Händen privater Unternehmer*, Köln–Weimar–Wien 2002.

26 U. Malmendier, *Law and Finance...*, dz. cyt., s. 14–15.

27 Tamże, s. 23.

28 U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 720.

zastępstwa. Nie stanowiło to wszelako przeszkody dla wzrostu gospodarczego i rozwoju rynku. Rzymianie mieli własne sposoby radzenia sobie z tym problemem. W pierwszym przypadku zatrudniano niewolników spółki jako zarządców i przydzielano im *peculium* na

densowe, a tymi, w których prawo ma charakter szytywnej kodyfikacji. Taki podział pomija fakt, że jeśli chodzi o *początki*, prawo rzymskie jest zasadniczo prawem precedensowym³². Choć różni je terminologia i wiedza prawnicza, stają one przed tymi samymi proble-



Prostota może wnieść powiew świeżości i być pouczająca, ale nadmierne uproszczenia zaciemniają obraz...

potrzeby transakcji handlowych. W drugim przypadku wykorzystywano władzę rzymskiego ojca (*pater familias*) nad dorosłymi dziećmi (*patria potestas*), a także fakt posiadania na własność niewolników. Gdy jedni i drudzy mieli zdolność do czynności prawnych, można było z nich korzystać w naturalny sposób jako zastępców²⁹. Autorka opowiedziała się zatem raczej za podejściem polityczno-finansowym niż prawnofinansowym. „Tradycje prawne nie dają wystarczającego wyjaśnienia różnic w rozwoju finansowym pomiędzy krajami prawa stanowionego a *common law*, ani też zróżnicowania *wewnątrz* tych krajów na przestrzeni czasu, a *polityka* lub *ekonomia polityczna* w duchu Northa³⁰ wydają się stanowić brakujący element³¹. Na przestrzeni stuleci historii prawa w Europie ważniejsze okazały się okoliczności polityczne.

Podejście oparte o historyczną linię krytyki zdało się szczególnie przekonujące. Prostota może wnieść powiew świeżości i być pouczająca, jednak nadmierne uproszczenia zawsze zaciemniają obraz podstawy dalszych studiów i powodują niestabilność budowli wznoszonej na jej fundamencie. Widać to wyraźnie na przykładzie teorii początków prawnych. „Literatura z zakresu finansowej analizy prawa interpretuje podział na kraje *common law* i te, gdzie panuje porządek prawa cywilnego, jako podział między krajami, w których obowiązują elastyczne i dające się adaptować prawo prece-

mami społecznymi, stosując podobne metody wykładni i ustalenia obowiązującego prawa. Twórcy finansowej analizy prawa pokornie przyznają, że „najtrudniejszym chyba wyzwaniem dla hipotezy o przyczynowości początków prawnych są argumenty historyczne. (...) Na najszerszym poziomie argumenty historyczne sugerują, że pozytywna korelacja pomiędzy dziedzinami prawa i finansów jest zjawiskiem dotyczącym XX wieku³³.

Zdecydowana krytyka pochodzi z badań porównawczych, stanowiących kontynuację historycznego wyzwania wobec finansowej analizy prawa. Nietrafność czteroczęłowej klasyfikacji tradycji prawnych, czy raczej subtradycji uwidacznia się w świetle różnych porównawczych klasyfikacji prawa zaproponowanych w ostatnim stuleciu³⁴.

Autorzy teorii początków prawnych wspomnieli tylko o trzech kierunkach krytyki swojej analizy: odnoszących się do kultury, polityki i historii. Michael Graff wskazał ich aż osiem, przyporządkowując każdemu odpowiednie pozycje literatury³⁵. Pierwszy, frontalny atak dowodzi, że teoria finansowej analizy prawa to tylko zręczne zagranie ideologii prorynkowej, której celem jest uzasadnienie domniemanej wyższości anglosaskiego modelu finansów przedsiębiorstwa³⁶.

32 Tamże, s. 726.

33 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 315.

34 Por. np. U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 721 i n.

35 M. Graff, *Myths and Truths...*, dz. cyt., s. 60–63.

36 A. Singh, A. Singh, B. Weisse, *Corporate Governance, Competition, the New International Financial Architecture and Large*

29 Tamże, s. 727–728.

30 D.C. North, *Structure and Change in Economics History*, New York 1981.

31 U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 730.

Twierdzenie to nie wydaje się jednak wystarczające dla obalenia teorii początków prawnych i przeprowadzonej na jej podstawie analizy. Druga linia krytyki podaje w wątpliwość proponowany przez finansową analizę prawa podział na główne rodziny prawne, z ograniczoną liczbą przypisanych do każdej z nich krajów³⁷. Kolejna, ostrzejsza linia wskazuje, że główne systemy prawne rozprzestrzeniały się w świecie wraz z systemami finansowymi krajów, z których się wywodzą, a zatem teoria finansowej analizy prawa staje przed zasadniczym problemem identyfikacji – domniemanego wpływu tradycji prawnej nie da się oddzielić od jednoczesnej transplantacji szeregu innych instytucji wywodzących się z Anglii³⁸. Czwartym kierunkiem krytyki dowodzi, że lepszym wyjaśnieniem negatywnych wskaźników odnoszących się do zarządu i ochrony inwestorów, na które powołują się autorzy teorii, jest dominująca religia danego kraju, a nie jego początki prawne, zaś związek przyczynowo-skutkowy zachodzi w rzeczywistości między religią a ochroną inwestorów³⁹. Piąta linia krytyki odnosi się do charakterystyki kultur, poddając omawiane w teorii dane dodatkowej analizie, w której wyniku stwierdza, że czynniki kulturowe – określane na podstawie globalnych badań socjologiczno-psychologicznych – również skutecznie wyjaśniają różnicowanie cech prawnych systemów finansowych różnych krajów⁴⁰. Szósty argument odnosi się do warunków środowiskowych, które czyniły za-

morskie kolonie atrakcyjnym miejscem do osiedlania się Europejczyków, bądź przeciwnie – sprawiały, że kolonie te były traktowane przede wszystkim jako źródło zysków, co skutkowało odpowiednio niższą jakością warstwy instytucjonalnej⁴¹. A zatem środowisko i klimat mogą stanowić alternatywę dla początków prawnych, jeśli chodzi o przewidywanie jakości systemu instytucjonalnego. Siódmy argument jest właściwie argumentem historycznym. Wskazuje on, że rozwój finansowy przechodzi „wielkie przewroty”, a chociaż kraje systemu *common law* mają dziś często lepiej rozwinięty model finansowania na odległość, tzw. *arm's length finance*, na początku XX wieku to kraje prawa cywilnego wysunęły się pod tym względem na prowadzenie⁴². Dodajmy na podstawie najnowszych badań, że wzrost gospodarczy średniowiecznej Europy zawdzięcza swą dynamikę prawu uczoneму, wyrastającemu z uniwersyteckiego studium prawa rzymskiego⁴³. Punkt ósmy wskazuje, że powiązanie między prawami majątkowymi a rozwojem finansowym można wyjaśnić bez narzucania paradygmatu początków prawnych, stanowiącego spoiwo teorii finansowej analizy prawa⁴⁴. Te linie argumentacyjne dowodzą co najmniej, że teoria początków prawnych nadmier-

Working Paper, 2001 http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=277613 (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

Corporations in Emerging Markets, ESRC Centre for Business Research, University of Cambridge, Working Paper No. 250, 2002, <http://www.cbr.cam.ac.uk/pdf/WP250.pdf> (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

37 D. Berkowitz, K. Pistor, J.-F. Richard, *Economic Development, Legality, and the Transplant Effect*, Center for International Development at the Harvard University, CID Working Paper No. 39, 2000, http://www.hks.harvard.edu/var/ezp_site/storage/fckeditor/file/pdfs/centers-programs/centers/cid/publications/faculty/wp/039.pdf (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

38 C.M. Fohlin, *Economic, Political, and Legal Factors in Financial System Development: International Patterns in Historical Perspective*, California Institute of Technology, Social Science Working Paper No. 1089, 2000, <http://www.hss.caltech.edu/SSPapers/wp1089.pdf> (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

39 Por. R.M. Stulz, R. Williamson, *Culture, Openness...*, dz. cyt.

40 A.N. Licht, C. Goldschmidt, S.H. Schwartz, *Culture, Law, and Finance: Cultural Dimensions of Corporate Governance*, SSRN

Working Paper, 2001 http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=277613 (dostęp 29 kwietnia 2013 r.).

41 D. Acemoglu, S. Johnson, J.A. Robinson, *The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation*, „American Economic Review” 2001, vol. 91, nr 5, s. 1369–1401; D. Acemoglu, S. Johnson, J.A. Robinson, *Reversal of Fortunes: Geography and Institutions in the Making of the Modern World Income Distribution*, „Quarterly Journal of Economics” 2002, vol. 117, nr 3, s. 1231–1195.

42 Por. R.G. Rajan, L. Zingales, *The Great Reversals...*, dz. cyt.

43 H.-B. Schäfer, A.J. Wulf, *Jurists, Clerics and Merchants. The Rise of Learned Law in Medieval Europe and its Impact on Economic Growth*, SSRN Working Paper, 2013 http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2242110 (dostęp 27 stycznia 2014 r.).

44 Por. np. S. Knack, P. Keefer, *Institutions and Economic Performance: Cross country Tests Using Alternative Institutional Measures*, „Economics and Politics” 1995, vol. 7, nr 3, s. 207–227; L. Grogan, L. Moers, *Growth Empirics with Institutional Measures for Transition Countries*, „Economic Systems” 2001, vol. 25, nr 4, s. 323–334; S. Claessens, L. Laeven, *Financial Development, Property Rights and Growth*, „Journal of Finance” 2003, vol. 58, nr 6, s. 2401–2436.

nie uprościła rzeczywistość i możliwy wpływ tradycji prawnej w danym kraju. Teoria ta stoi przed problemem identyfikacji, większość bowiem krajów tradycji *common law* posiada system finansowy oparty na działaniu giełdy, natomiast w krajach prawa stanowio-

podjęcie zdaje się nas przenosić do średniowiecza, gdy Anglia była wielce frankofońska, a północ Francji stanowiła pole batalii o dominację w regionie. Tradycji prawa cywilnego nie można sprowadzić do prawa francuskiego, choć trzeba odnotować dla porządku,



Duch prawa rzymskiego to prawo rzymskie w działaniu, czyli prawne doświadczenie.

nego system ten regulowany jest zwykle raczej przez banki⁴⁵. Dlatego też wiarygodność omawianych przez twórców owej teorii – „negatywnych wskaźników odnoszących się do praw członków zarządu i wierzycieli przy porównywaniu praw udziałowców i wierzycieli w różnych krajach, wyższości dziedzictwa *common law* pod względem ochrony inwestorów, a więc i wiarygodność zmiennych w teorii początków prawnych jako instrumentów rozwoju finansowego, należy włożyć między bajki”⁴⁶.

3. Doświadczenie prawa rzymskiego

Literatura prawa rzymskiego i prawo porównawcze są źródłem krytyki finansowej analizy prawa. Winią ją o nadmierne wypuklenie podziału na systemy prawa stanowionego i *common law*. „[R]ozróżnienie na systemy prawne, które wywodzą się z prawa rzymskiego i te bez rzymskich początków – podział na tzw. kraje prawa cywilnego i *common law* – jest mniej wyraźne, niż sugeruje to literatura finansowej analizy prawa”⁴⁷. Ci, którzy zajmują się prawem rzymskim, mieli już podobne doświadczenie: przez lata w badaniach nad prawem rzymskim przeciwstawiano prawo klasyczne prawu justyniańskiemu, tj. odróżniano tak zwane oryginalne koncepcje rzymskie od dogmatycznej umysłowości Bizantyńczyków i uproszczonej jurysprudencji kompilatorów z VI wieku po Chr. – przy nadmiernym wypuklaniu różnic. W finansowej analizie prawa przeciwstawienie dotyczy Anglii i Francji. Takie

iz ewoluująca teoria początków prawnych zaczyna zdawać sobie z tego sprawę: „Pogłębione studium dynamiki tradycji prawnych może przyczynić się do odpowiedzi na zasadnicze pytanie o to, czy różnice pomiędzy *common law* a prawem cywilnym utrzymają się także w przyszłości”⁴⁸.

Obecność prawa rzymskiego i jego spuścizny na wiele sposobów przejawia się w dzisiejszej rzeczywistości prawnej. Ma różne emanacje. Niezależnie jednak od tego, jaki jest ich dzisiejszy kształt, rzymski porządek prawny charakteryzowała elastyczność i innowacyjność. Po to, aby zrozumieć różnice między tymi emanacjami, tj. różnorodnością rozwiązań prawnych i regulacji w tradycji prawa cywilnego, trzeba być świadomym ich pochodzenia. Samo odniesienie do prawa rzymskiego nie na wiele się tu zda. Konieczne jest dostrzeżenie i zrozumienie ducha prawa rzymskiego, który ma niewiele wspólnego z abstrakcyjną ideą prawa rzymskiego, ale odnosi się do *prawa rzymskiego w działaniu* – prawnego doświadczenia rzymskiego.

Po pierwsze, nieznaną mocą prawa rzymskiego, tj. ducha, który ukształtował cywilizację zachodnią i europejską tradycję prawną, może mieć fatalne skutki dla tych, którzy dają wiarę wnioskowi wysnuwanym na podstawie teorii w rodzaju finansowej analizy prawa. Po drugie i bardziej oczywiste, im ogólniejsze stwierdzenie, tym większy margines błędu. Dlatego uogólnione składanie winy na prawo rzymskie, czy jakkolwiek tradycję prawną, należało uznać za ryzykowne już w samych założeniach. I tak już przypisywanie

45 M. Graff, *Myths and Truths...*, dz. cyt., s. 74.

46 Tamże.

47 U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 721.

48 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 327.

prawu rzymskiemu cech współczesnego prawa skodyfikowanego stanowi anachronizm⁴⁹. Twórcy finansowej analizy prawa obstawali wszelako, że „przy całej tej świadomości, nie wprowadzili istotnych zmian do teorii początków prawnych, choć kontynuując badania, nadali jej subtelniejszy kształt. Nasza interpretacja znaczenia początków prawnych z czasem znacznie ewoluowała”, na koniec więc postanowili przyjąć szeroką interpretację początków prawnych jako utrwalonych systemów kontroli społecznej nad życiem gospodarczym⁵⁰. „Dalsze badania pokazały, że

zobowiązań i bezpieczeństwem praw majątkowych”⁵³. Niemniej jednak na zakończenie artykułu stanowiącego odpowiedź na krytykę raz jeszcze czytamy: „przyjęte przez nas ramy sugerują, że podejście *common law* do społecznej kontroli życia gospodarczego daje lepsze wyniki, niż podejście oparte na prawie cywilnym. Jeśli rynki działają lub mogą działać dobrze, lepiej jest je wspierać, niż zastępować. Dopóki gospodarki światowej nie będą zakłócać wojny, poważne kryzysy finansowe czy inne nadzwyczajne okoliczności, presja konkurencyjna na regulacje wspierające rynek pozostanie silna i należy spodziewać się dalszej liberalizacji. Oczywiście u podstaw tych przewidywań leży pełne nadziei założenie, że przyszłość nie przyniesie powtórki z II wojny światowej czy wielkiego kryzysu. W przeciwnym razie nastąpi zwrot ku rozwiązaniom cywilnoprawnym, podobnie jak to miało miejsce wtedy”⁵⁴. Zdanie to opublikowane zostało w 2008 r., a więc u zarania światowego kryzysu gospodarczego.

Racjonalność i użyteczność ekonomiczna przynależą do natury prawa.

wpływ początków prawnych na przepisy i regulacje nie ogranicza się do finansów. W szeregu badań (...) stwierdziliśmy, że takie następstwa, jak upaństwowienie banków, obostrzenia regulacyjne przy wchodzeniu na rynek, regulacja rynków pracy, obowiązkowy pobór do wojska oraz państwowa własność mediów różnią się w poszczególnych rodzinach prawa. We wszystkich tych sferach prawo cywilne kojarzone jest z cięższą ręką własności państwowej i regulacji niż system *common law*. Wiele z tych wskaźników własności państwowej i regulacyjnych łączy się z niekorzystnymi konsekwencjami dla rynku, takimi jak większa korupcja, szersza szara strefa i wyższe bezrobocie. W wyniku jeszcze innych badań stwierdziliśmy, że porządek *common law* kojarzony jest z mniejszym sformalizowaniem procedur sądowych⁵¹ i większą niezależnością sądownictwa⁵² niż w krajach prawa cywilnego. Te z kolei wskaźniki łączone są ze skuteczniejszą egzekucją

Podsumowując, należy pozytywnie ocenić szczególne zainteresowanie tradycjami prawnymi wśród ekonomistów, nawet jeśli zarzucają oni prawu rzymskiemu szkodliwy wpływ na rynki finansowe. Dowodzi to bowiem, iż zainteresowanie prawem rzymskim wciąż jeszcze nie wygasło. Ma ono ogromne znaczenie tylko dla europejskiej, ale także dla ogólnoświatowej tradycji prawa cywilnego biorącej swe początki z prawa rzymskiego. Krytyka teorii początków prawnych woła o szeregi specjalistów z zakresu prawa rzymskiego, wskazując na nieustanną potrzebę pogłębiania wiedzy w tej dziedzinie. Zresztą wiedza ta powinna być w zasięgu ręki – dla wszystkich, nie tylko dla prawników. Dostęp do podstawowych informacji na temat doświadczeń prawa rzymskiego powinni mieć

stanie silna i należy spodziewać się dalszej liberalizacji. Oczywiście u podstaw tych przewidywań leży pełne nadziei założenie, że przyszłość nie przyniesie powtórki z II wojny światowej czy wielkiego kryzysu. W przeciwnym razie nastąpi zwrot ku rozwiązaniom cywilnoprawnym, podobnie jak to miało miejsce wtedy”⁵⁴. Zdanie to opublikowane zostało w 2008 r., a więc u zarania światowego kryzysu gospodarczego.

49 B. Woźniak, *Law and finance* – droga na skróty w badaniu rozwoju rynku kapitalowego?, „Zeszyty Cywilistyczne” 2013, t. 5, s. 113.
50 Tamże, s. 326.

51 S. Djankov, R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *Courts*, „Quarterly Journal of Economics” 2003, vol. 118, nr 2, s. 453–517.

52 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, C. Pop-Eleches, A. Shleifer, *Judicial Checks and Balances*, „Journal of Political Economy” 2004, vol. 112, nr 2, s. 445–470.

53 R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *The Economic Consequences...*, dz. cyt., s. 286.

54 Tamże, s. 327.

także ekonomiści, socjologowie, historycy, filozofowie społeczni, kulturoznawcy. Nade wszystko potrzeba solidnych i użytecznych badań nad prawem rzymskim, prowadzonych w wielu instytucjach publicznych i prywatnych. Nie wystarczy utworzenie niewielkiej grupy specjalistów; potrzeba niezależnych centrów zajmujących się jego badaniem w Europie. Jest to konieczne nie tylko dla zdobycia prostych danych, ale do głębszego rozumienia prawa rzymskiego. Nie jest ono jedynie częścią historii prawa. Pozostaje obecne w naszych porządkach prawnych z uwagi na ich tradycję prawną – nie tylko ze względu na recepcję prawa, ale także niezależnie, a więc także z uwagi na jego oczywistą racjonalność i użyteczność ekonomiczną. Zresztą pojęcia racjonalności i użyteczności ekonomicznej przynależą do samej natury prawa. Były doskonale rozumiane i dostrzegane przez starożytnych Rzymian. Nawet kiedy pewne regulacje prawne formułowane są w danym kraju z uwagi na ich racjonalność i użyteczność ekonomiczną, o dziwo – lub nie – odpowiadają one lub są zbliżone do tego, co Rzymianie wiedzieli już tysiące lat temu. Racjonalność i użyteczność ekonomiczna są bez wątpienia typowymi cechami prawa rzymskiego, ale by to dostrzec, musimy znać i rozumieć europejską tradycję prawną.

„Zainteresowanie, z jakim spotkała się teoria rzymskich początków prawnych w toczącej się debacie o instytucjonalnych – w tym także prawnych – determinantach rozwoju i wzrostu finansowego⁵⁵, jest rzeczywiście zaskakujące. Jednak nie tylko z uwagi na tę teorię prawo rzymskie jest obecne w argumentacji wysuwanej w trakcie współczesnych dyskusji i prawnych sporów naukowych. Dlatego trzeba zgłę-

55 U. Malmendier, *Roman Law...*, dz. cyt., s. 736.

biać i badać prawo rzymskie, a jego studium musi być prowadzone w sposób ciągły. W przeciwnym razie w debatach tych obecne będzie jedynie widmo prawa rzymskiego w postaci *romanesimo*, zamiast dorobku doświadczeń społeczeństwa obeznanego z prawem i jego rzeczywistego porządku prawnego, do którego można się odwoływać w porównaniach i z którego można czerpać inspirację.

Iuris prudentia est divinarum atque humanarum rerum notitia, iusti atque iniusti scientia – „biegłość w prawie jest znajomością spraw boskich i ludzkich, wiedzą o tym, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe”⁵⁶. To zdanie Ulpiana, wybitnego jurysty z III wieku po Chr., zamieszczone w jego *Regulach*, rzadko jest cytowane, gdyż nie za bardzo wydaje się aktualne. Nauka prawa zazwyczaj nie docenia znajomości spraw boskich. Uważamy, że jest to przestarzałe pojmowanie doświadczenia prawnego. Wywodzi się ono z praktyki prawnej najwyższych rangą kapłanów z kolegium pontyfików. Zakładamy, że Ulpian miał na myśli skutki laicyzacji jurysprudencji, która przejęła rolę *pontifices*. Boskość jednak odnosi się nie tylko do wymiaru wertykalnego w rozumieniu św. Tomasza z Akwinu, jak w prawie naturalnym, ale także do wymiaru horyzontalnego: do tego, co jest stałe w prawie, a więc co wydaje się należeć do jego natury. Oba wymiary mają zasadnicze znaczenie dla biegłości w prawie. Debata nad finansową analizą prawa pokazuje, że wiele się można dowiedzieć, studiując prawo rzymskie, będące skarbnicą argumentów porównawczych i historycznych w dyskursie prawnym⁵⁷.

56 D. 1,1,10,2. Ulpian, *Reguły*, księga 1.

57 Praca ukaże się po angielsku (w:) J. Stelmach, R. Schmidt (red.), *Krakauer-Augsburger Rechtsstudien. Die Rolle des Rechts in der Zeit der wirtschaftlichen Krise*, Warszawa 2013.